

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

24

**Musimy rozdrapywać rany,
aby nie zarosły błoną
podłości !**

Pismo do Prezesa

Stowarzyszenie wystosowało pismo do Prezesa IPN, w którym autorzy domagają się pełnego i jak najszybszego ujawnienia wszystkich kolaborantów i donosicieli. Osobnicy ci swój dobrobyt i dostatek poprzez donosicielstwo i podłość budowali na nieszczęściu i tragedii innych. Dzisiaj, po ujawnieniu tylko ok. 15% nazwisk będących w dyspozycji Instytutu, głównym i podstawowym problemem dla wielu „autorytetów” wątpliwej jakości stała się obrona kolaborantów, a nie ich ofiar. Osobami prześladowanymi z lat 80-tych natomiast nikt się nie zatroskał do obecnej chwili, mimo usilnych starań Stowarzyszenia w tym względzie. W skali liczb represjonowani stanowią mniej niż 1% stanu osobowego kolaborantów i SB-eków. W owym czasie było ok. 25 tys. SB-eków, a każdy SB-ek musiał posiadać zwerbowanych 10 a nawet 15 konfidentów ! Do tej liczby dodać trzeba 80 tys. milicjantów + UB (patrz: Polityka nr. 6 z 12.02.2005r). Likwidacja SB nastąpiła dopiero w miesiącu lipcu 1990r po przyznaniu im ogromnych nagród i przywilejów materialnych przez „niekomunistyczny” rząd Mazowieckiego.

Siedlce

W mieście puszczane są w obieg płyty DVD z kolaborantami z „listy Macierewicza”, z których usunięto nazwiska wielu donosicieli. Kolportowane krążki DVD (najprawdopodobniej) z oddziału siedleckiej „S” (nazwy nie mylić z MKZ NSZZ „Solidarność” !!!) nie zawierają nazwisk czołowych aktywistów oddziału, które usunięto. Siedlecki

zarząd oddziału (w tym ściśle prezydium) podobno kupia w swoim składzie prawie 30% katów „Solidarności”, osobników sprzedajnych i podłych. Za zdradę i donosicielstwo otrzymywali w latach 80-tych sówite wynagrodzenia od SB. Kolaboranci owi nadal siedzą na etatach związku i również bardzo dobrze są wynagradzani (patrz *Biuletyn* nr. 17, 18, 19).

Z listy Macierewicza wynika, iż w siedleckim było co najmniej 3500 szpicli i donosicieli !

Uwaga. Na listach brak jest nazwisk kolaborantów, którzy nadal kontynuują współpracę ze służbami specjalnymi !!!

Psychiczny terror

Wieloletnia pracownica siedleckiej telekomunikacji w kilka tygodni po zwolnieniu z pracy nagle zmarła. Współpracownicy mówili, że od dawna obawiała się wyrzucenia z pracy. Każdy dzień przeżywała bardzo mocno, co widać było gołym okiem. W kilka tygodni po zwolnieniu na skutek silnych przeżyć zmarła mając zaledwie 48 lat. A co na to związki zawodowe? ? ? Ano poza tym, że faktycznie nie istnieją, to działacze maja się bardzo dobrze.

Odpowiedź Wałęsy

Stowarzyszenie kilkakrotnie zwracało się do L. Wałęsy o zainteresowanie się losem represjonowanych i prześladowanych za działalność związkową i opozycyjną. 2 lutego br. Stowarzyszenie otrzymało list od Wałęsy, w którym informuje, że nie obchodzi go los osób represjonowanych. Natomiast bezpardonowo i w sposób wręcz ryszotkowy zaatakował Radio Maryja, stając w obronie kolaborantów i SB-eków.

Gorzów Wlkp.

Obszerne fragmenty apelu oddziału gorzowskiego stowarzyszenia represjonowanych: „...*Publiczne zdemaskowanie jednych i drugih, funkcjonariuszy bezpieki i ich informatorów, żywych i martwych – jest teraz naszym podstawowym moralnym obowiązkiem. Tajni współpracownicy bezpieki dzisiaj stanowią ostoję PRL – bis. W zależności od osobistego potencjału – tworzą zaplecze ... dla pasożytniczych okrągłostołowych elit ... żerujących na etosie Solidarności ... Tajny współpracownik bezpieki nie może spać spokojnie ... Motywem każdego donosu była korzyść ... prawdziwej dekomunizacji nie da się przeprowadzić inaczej, jak tylko w warunkach pełnej i wszechstronnej lustracji. Zwracam się zatem do wszystkich Stowarzyszeń ... o udzielenie zdecydowanego, aktywnego poparcie inicjatywom lustracyjnym tych ugrupowań politycznych, które rozumieją, że budowę IV Rzeczypospolitej należy rozpocząć od prawnego wykluczenia na zawsze z życia publicznego wszystkich skażonych, bez wyjątku*”.

Partia kolaborantów i SB-eków

Władek, Tadek, Bolek, Olek i spółka tworzą nową formację polityczną, która składać ma się z samych „ucziwych, szczerých, szlachetnych i prawdomównych”. Proponujemy, aby zawołaniem ich było: **agenciaki z wszystkich partii łączcie się!**

Jasna Góra

W dniach 14 i 15 maja na Jasnej Górze spotkają się środowiska represjonowanych z kraju.

List

Stowarzyszenie Siedleckie wystosowało list protestacyjny do Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z atakami Wałęsy na rozgłośnię Radia Maryja i jawnej obronie Wałęsy kolaborantów i donosicieli: „*Wasza Ekscelencjo, dostojny Księżu Arcybiskupie, Prezydium Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach pragnie*

poinformować księdza Arcybiskupa, że środowisko nasze z wielkim zdumieniem i oburzeniem przyjęło bezpardonowy atak na katolickie i polskie media, jakim są Radio Maryja i TV Trwam oraz dyrektor tych ośrodków o. Tadeusz Rydzyk. Radio Maryja jest jedyną rozgłośnią w Polsce przekazującą trudną - ale w sposób absolutnie trafny i właściwy - rzetelną wiedzę o naszej rzeczywistości. Tym samym zmusza słuchaczy do myślenia, pozwala dokonywać wyborów i kształtuje naszą polską osobowość. Ponadto kierujących audycjami cechuje niezwykle wysoka kultura i profesjonalizm. Fenomenem tej rozgłośni jest udostępnienie jej programów każdemu, bez względu na poglądy, przekonania czy miejsce zamieszkania. Za pośrednictwem tego Radia chłonimy ogromną wiedzę ze Społecznej Nauki Kościoła, której byliśmy pozbawieni przez całe lata. Radio Maryja jest dla nas uniwersytetem wiedzy w zakresie nauki społecznej, polskości i wiary. Dlatego też pragniemy wyrazić stanowczy protest przeciwko szkalowaniu Radia Maryja i jego dyrektora w osobie o. Tadeusza Rydzyka. Możemy tylko pytać, co by było, gdyby nie było Radia Maryja? Czy ksiądz Piotr Skarga, o. M. Kolbe, ks. J. Popiełuszko nie byliby szkalowani i zaszczuwani, gdyby przyszło im żyć współcześnie i robić to, co czynili za swojego życia? Czym różni się ich wielki wysiłek od wspaniałego dzieła o. Tadeusza Rydzyka? Nie musimy udowadniać, że żadne z mediów nie jest w stanie dorównać swym poziomem i fenomenem Radiu Maryja. Dnia 12 lutego br. i w dniach następnych p. Lech Wałęsa w sposób bezprecedensowy i niezwykle brutalny zaatakował Radio Maryja i jego dyrektora o. Tadeusza Rydzyka. Mocno zaboląła go prawda o „okrągłym stole” obnażona w Radiu Maryja, a przecież nie da się ukryć, że dla milionów Polaków „okrągły stół” kojarzy się tylko i wyłącznie z kolejną targowicą, ze zdradą wartości i najdroższych ideałów. Na przeobrażeniach kanciarstostolowych zyskał przede wszystkim komunistyczny aparat represji i przemocy oraz jego udziałowcy. Osoby prześladowane, które skutki represji ponoszą po dzień dzisiejszy (utrata zdrowia, pracy, możliwości nauki, zdobywania awansu społecznego i zawodowego, konfiskaty mienia – niejednokrotnie dorobku całego życia, kalecy, inwalidzi, osoby wyrzucane z pracy, uczelni itp.), są dyskryminowane

prawnie za swoją obronę najwyższych wartości, żyją z tego powodu w raz rodzinami w biedzie. Zwracamy uwagę, że p. L. Wałęsa nigdy nie stanął w obronie trwale poszkodowanych działaczy opozycji przez komunistyczny system – jego pismo z dnia 2 lutego 2005r jest tego kolejnym dowodem. Nigdy nie uczynił nic w celu dokonania słusznego zadośćuczynienia wyrządzonych trwałych krzywd obrońcom praw ludzkich w naszej Ojczyźnie, o co nasze Stowarzyszenie zabiega od lat. L. Wałęsa natomiast wspierał nad wyraz gorliwie komunistów, pracowników Służby Bezpieczeństwa i kolaborantów od momentu „okrągłego stołu” do dnia dzisiejszego, czemu dał wyraz m.in. w dniu 12 lutego i dniach następnych br, oraz współtworząc z nimi obecnie kolejną stonogę tj. antykatolicką partię polityczną. W tym miejscu warto wspomnieć, iż parlament bardzo biednej Albanii w dniu 1 lipca 2004 r. podjął uchwałę w sprawie dokonania zadośćuczynienia osobom prześladowanym przez system komunistyczny. Eksceleńco, zwracamy się do Księdza Arcybiskupa w dwóch kwestiach:

1. prosimy usilnie o wzięcie w obronę Radio Maryja oraz jego dyrektora o. T. Rydzyka i udzieleniu swego poparcia przed zmasowanymi atakami przez wrogów naszej wiary i polskości oraz niedopuszczenie do jakiegokolwiek ingerencji w działalność tej autentycznie polskiej rozgłośni katolickiej,
2. dopominanie się u władz o ustawowe uregulowanie statusu osób represjonowanych za działalność na rzecz wolnej Polski, godności i poszanowania praw człowieka poprzez przyjęcie stosownych nowelizacji ustaw. Ustawy te, których kopie załączamy, zamknęłyby okres represji i prześladowań w PRL”.

Oświadczenie

MKZ NSZZ „Solidarność” w Siedlcach oświadcza, iż całkowicie identyfikuje się z Radiem Maryja, gdyż jest to także nasze radio. Z niego czerpiemy wiedzę religijną, narodową i społeczną, która jest nam niezbędna naszym powietrzu do życia. Radio Maryja jest dla nas darem niebios w tej zakłamanej rzeczywistości. Tylko jedynie to Radio przypomina nam, że Polska i wiara Rzymsko-katolicka są nierozdzielne na polskiej ziemi i stanowią jedną całość. Radio Maryja bowiem jest życiodajnym źródłem i uniwersytetem z zakresu wiary i polskości

dla milionów Polaków w kraju i na obczyźnie cieszących się jego zaufaniem. Kształtuje ono nasze sumienia i jako jedyne zmusza do wysiłku umysłowego. Na ręce Ojca Dyrektora kierujemy nasze poparcie dla jego wielkiego dzieła. Z wymienionych wyżej powodów Radio Maryja znajduje się pod stałym zmasowanym atakiem nieprzyjaciół wiary katolickiej. MKZ wyraża swoją dezaprobatę wobec szokującego i kompromitującego, ryszotkowego wręcz, wystąpienia Lecha Wałęsy, który w oszczerstwach kierowanych pod adresem Radia Maryja i Ojca Dyrektora przyłączył się do grona masonów, nieprzejednanych wrogów wiary Rzymskokatolickiej. Strach przed ujawnianą prawdą o okrągłym stole i jego kantach na falach Radia Maryja spowodował wściekłość p. Wałęsy i pozostałych „rycerzy okrągłego stołu”. Atakując bezpardonowo Ojca Dyrektora i Radio Maryja p. Wałęsa ukazał się jako rzecznik i obrońca płatnych donosicieli i szpicli tj. osobników podłych i sprzedajnych. W tym miejscu warto wspomnieć, że L. Wałęsa nigdy nie udzielił swojego poparcia trwale poszkodowanym działaczom NSZZ „S” w latach stanu wojennego, (o co ci u niego zabiegali), a swoją postawą przy ubliżaniu Ojcu Dyrektorowi i całemu Radiu oraz nam, jego wiernym słuchaczom określił się zarazem, gdzie jest mu najbliżej. Ojciec Dyrektorze, wielkie dzieło pod nazwą Radio Maryja pozwala zrzucić krepujący nas kaganiec medialnego terroryzmu nałożony jeszcze przez komunistów, a podtrzymywany przez „rycerzy okrągłego stołu” z p. Wałęsą na czele. MKZ NSZZ „Solidarność” w Siedlcach przesyła wyrazy solidarności Ojcu Dyrektorowi i Ojcom Redemptorystom oraz całemu personelowi Radia Maryja, w tym milionom Polaków rzeczników tegoż Radia. Ojcu Tadeuszowi Rydzkowi, Dyrektorowi Radia Maryja za wspaniały trud i wysiłek w odkrywaniu prawdy z tak wiedzy religijnej jak i społecznej, wyrażamy gorące podziękowania i serdeczne Bóg zapłać.

Do arcybiskupa

Stowarzyszenie Siedleckie wystosowało list do Arcybiskupa Żyzińskiego z prośbą o zainteresowanie się osobami represjonowanymi i prześladowanymi. Pismo skierowane w związku z wystąpieniem arcybiskupa lubelskiego w obronie kolaborantów i płatnych donosicieli.

Do „Solidarnosci”

MKZ NSZZ „Solidarność” w Siedlcach po raz kolejny zwraca się do Zarządu Oddziału z wnioskiem i prośbą o zobowiązanie wszystkich osób pełniących funkcje w związku o przedłożenie stosownego zaświadczenia z Instytutu Pamięi Narodowej potwierdzających, iż nie były one i nie są pracownikami bądź współpracownikami służb specjalnych. W ostatnim okresie w naszym regionie przewijają się różne informacje, że we władzach oddziału siedleckiej „S” prawdopodobnie od dawna ulokowanych jest prawie 30% konfidentów. Ponadto w mieście krążą sfałszowane płyty DVD z tzw. „lista Macierewicza”, z których usunięte zostały nazwiska osób, które dziwnym zbiegiem okoliczności pełnią różne funkcje we władzach oddziału. Krążki te podobno wypuszczane są przez Oddział. Działania takie oraz brak w/w zaświadczeń z IPN świadczyłoby, że podejrzenia o kolaboracje niektórych są słuszne. W sprawie, o której mowa, w dniu 29.11.2003r skierowaliśmy stosowny apel do Oddziału. Mimo tego, żadna z osób piastujących funkcje w związku, z jej kolejnymi przewodniczącymi, do tej pory nie okazała się odpowiednim dokumentem z IPN. Władze oddziału siedleckiego nie poczyniły też do chwili obecnej żadnych starań, aby osoby figurujące na tzw. „liście Macierewicza”, a piastujące różne funkcje w tym oddziale związku, przedłożyły zaświadczenia, że nie były katami „Solidarności”. Istniejąca sytuacja ośmiesza całą „Solidarność” i utwierdza w przekonaniu opinie publiczna, iż związek kierowany jest przez agenturę komunistyczną. Przypominamy jednocześnie, że w naszym regionie było najprawdopodobniej co najmniej 3500 kolaborantów, z których część penetruje nadal różne szczeble „Solidarności”, przejawiając szczególnie w ostatnim okresie po ujawnieniu „listy Macierewicza”, zwiększoną aktywność.

Z kart historii

Skierniewice: kamienna tablica na bramie w ogrodzie pałacowym w Skierniewicach: „powiat skierniewicki dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej nad faszyzmem, wysiłkiem całego społeczeństwa zlikwidował 7 kwietnia 1951r analfabetyzm, haniebną spuszczanie kapitalizmu” – informował „SI WiP” nr. 37 w 1987 roku,

Bigoraj: od 9 X do 17 XI 1985r przebywał w areszcie Marek Kamieniak, rzemieślnik z Bilgoraja, zatrzymany w zastaw za swojego szwagra Jana Sroke, którego SB nie potrafiła odnaleźć – podawał *Tygodnik Mazowsze* w nrze 147 w 1985r,

Wrocław: „jeden ze sklepów rowerowych na ul. Ruskiej posiada dekoracje w sam raz odpowiadająca naszej rzeczywistości. Obok flagi, rama do roweru i jedno koło” – inf. „Komentarz” nr 6 z 1985r,

„Jedno z pytań ankiety na weryfikację nauczycieli brzmi: „Która z legalnie działających w PRL organizacji najlepiej realizuje idee porozumienia narodowego?”. Odpowiedź: Chyba KCK, bo to i Polski, i Czerwony, i Krzyż” – informował „Nowy Ton” nr. 3 z 1986r,

Kraków: W pierwszej połowie marca 1984r SB zatrzymała około 220 osób, przede wszystkim ze środowisk uniwersyteckich i twórczych. Podobno polowano na wydawców miesięcznika „Arka”. Stąd krakowianie nazywają teraz SB-eków „poszukiwaczami zaginionej arki” – *Tygodnik Mazowsze* nr. 82 z 1984r,

„po zapowiedziach gen. Kiszczaka odbierania telefonów i samochodów służbowych administracji państwowej i przekazywania ich „społeczeństwu” w Krakowie w dzielnicy Podgórze uzyskano jeden telefon, z którego zrezygnowali głuchoniemi ze sp-ni inwalidów „Trud” – donosił *Tyg. Mazowsze* w nrze 211 w 1987r.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl

Konto bankowe NRB w Banku Spółdzielczym
w Siedlcach
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu maju 2005r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.